



W związku z tzw. [„ustawą inwigilacyjną” z dnia 15 stycznia 2016 roku](#), w życie wszedł obowiązek rejestracji kart sim. Dziś postanowiliśmy zająć się tym zagadnieniem i opisać kilka intrygujących nas kwestii związanych z tym zjawiskiem.

Rejestracja dotyczy każdej karty sim, oczywiście tej nie rejestrowanej wcześniej. Karty abonamentowe, przeniesione między operatorami lub te o których duplikat się staraliśmy są kartami zarejestrowanymi, czyli widnieją w ewidencji operatora sparowane z naszymi danymi. Jakimi? O to zapytaliśmy w jednym z warszawskich salonów Play rejestrując nasze służbowe numery telefonów.

Dane które są zbierane to między innymi imię, nazwisko, numer i seria dowodu czy PESEL. Są to podstawowe dane identyfikacyjne które identyfikują każdego z nas, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. To rozwiązanie ma swoich zwolenników jak i przeciwników. Tak samo jest z wadami i zaletami, do tego jednak wrócimy trochę później.

[Więcej szczegółów opisanych językiem bardziej zrozumiałym niż język ustawy możemy przeczytać na stronie Centrum Informacji Konsumentycznej prowadzonej przez UKE.](#)

Karty prepaid rejestrujemy osobiście, za okazaniem dowodu osobistego lub paszportu – skany, kopie i ksera nie są dokumentami i na ich podstawie nie dokonamy rejestracji. Dzieci, które mają swój dowód osobisty mogą zarejestrować kartę samodzielnie, muszą jednak mieć ukończone 13 lat. Karty kupione przed 25 lipca trzeba zarejestrować do 1 lutego 2017 r.

Eksperti Urzędu Komunikacji Elektronicznej radzą:

W sytuacji, gdy użytkownik posiada niezarejestrowany numer w ofercie prepaid i zamierza go przenieść do sieci nowego dostawcy usług, najpierw dokonuje rejestracji karty u swojego (dotychczasowego) dostawcy, a następnie występuje do nowego dostawcy usług z wnioskiem o przeniesienie tego numeru.

Przepisy nie wskazują terminu, w jakim – począwszy od dnia 25 lipca 2016 r. – rejestracja numeru telefonu zostanie zrealizowana. Dostawca usług rozpocznie świadczenie usług telekomunikacyjnych abonentowi, nie wcześniej niż po potwierdzeniu zgodności podanych przez abonenta danych. Należy przyjąć zatem, że rejestracja (weryfikacja i potwierdzenie) i kolejno rozpoczęcie



świadczenia usług, zostanie zrealizowane bez zbędnej zwłoki.

Przepisy ustawy Prawo telekomunikacyjne nie określają limitów liczby kupowanych kart prepaid, wprowadzają natomiast obowiązek rejestracji (podania) danych przez abonenta i autoryzacji (potwierdzenia) tych danych przez dostawcę, dla każdego z przypisanych do karty SIM numerów MSISDN.

Każdy zakupiony zestaw startowy prepaid ma określony maksymalny termin dokonania aktywacji. Jeżeli usługi nie zostały aktywowane do 25 lipca 2016 r., dostawca nie rozpocznie świadczenia usług do momentu spełnienia przez użytkownika obowiązku rejestracji/udostępnienia danych.

O szczegóły warto dopytać swojego operatora.

Pierwszą kwestią, jaką chcemy dziś wyjaśnić, jest to iż NIEMA OBOWIĄZKU POSIADANIA KARTY ZAREJESTROWANEJ NA SIEBIE. Co w praktyce oznacza, że na przykład mąż może zarejestrować dwie karty i jedną dać swojej żonie. Brak regulacji pod tym kątem otworzył w lipcu 2016 roku nową gałąź czarnego rynku. Mianowicie handel kartami na słupa. O legalność tego procederu zapytaliśmy rzecznika Ministerstwa sprawiedliwości. Spodziewaliśmy się kolejnej zbywającej odpowiedzi, nie mniej byliśmy pozytywnie zaskoczeni gdy na nasze pytanie odpowiedzi udzielił Pan Michał Horoszko - główny specjalista z Departamentu Porządku Publicznego Wydziału do Spraw Terroryzmu i Przemocności Zorganizowanej Ministerstwa Sprawiedliwości.

@SMS:

Od lipca 2016 roku, a nawet wcześniej, na portalach takich jak allegro czy olx można nabyć już zarejestrowane karty SIM. Karty są rejestrowane na tzw, „słupa”. Chcielibyśmy wiedzieć jak zapatruje się na to Ministerstwo Sprawiedliwości. Wiele osób twierdzi, iż ten proceder jest w pełni legalny, ponieważ ustawa nie określa żadnych limitów ilości kart zarejestrowanych na jednego użytkownika. Stąd też nasze pytanie, czy ten proceder jest legalny, jeśli nie jakich można spodziewać się konsekwencji gdy ktoś bierze udział w takim procederze.

@Michał Horoszko:

W odpowiedzi na Pańską korespondencję informuję, że właściwym adresatem

pytania dotyczącego wpływu na rynek telekomunikacyjny rozwiązań wprowadzonych ustawą z dnia 10 czerwca 2016 r. *o działaniach antyterrorystycznych* w ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. – *Prawo telekomunikacyjne* jest Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Organ ten zgodnie z art. 190 ust. 1 ustawy – *Prawo telekomunikacyjne* jest organem regulacyjnym w dziedzinie rynku usług telekomunikacyjnych.

Odnosząc się zaś do zjawiska sprzedaży zarejestrowanych kart przedpłaconych w Internecie należy wskazać, że tego rodzaju działalność nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego. Mimo to osoba, która odsprzedaje zarejestrowaną na siebie kartę przedpłaconą naraża się na ryzyko wykorzystania jej danych osobowych i zarejestrowanej na nią karty przedpłaconej w przestępczym procederze. To z kolei skutkować może koniecznością składania wyjaśnień w charakterze podejrzanego lub zeznań jako świadek w postępowaniu przygotowawczym. [wytluszczenie – redakcja] Należy przy tym zauważyć, że również w przypadku usług świadczonych na podstawie umowy w formie pisemnej istnieje możliwość użyczenia innej osobie karty telefonicznej, za którą opłacany jest abonament, w związku z czym nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie możliwości użytkowania karty telefonicznej przez inną osobę niż ta, która podała swoje dane dostawcy usług.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że o skuteczności omawianych przepisów świadczy wyraźny spadek liczby fałszywych powiadomień o podłożeniu ładunków wybuchowych. W tym kontekście należy podkreślić wyjątkową szkodliwość tego rodzaju czynów, z którymi związana jest konieczność angażowania znacznych sił i środków, w szczególności prowadzenia działań minersko-pirotechnicznych, ewakuacji dużej liczby osób z kilku obiektów jednocześnie oraz blokowania rejonów zagrożonych ewentualnym wybuchem. Skutkiem takich działań może być także zagrożenie dla życia i zdrowia osób związane z koniecznością ewakuacji obiektów, w szczególności w przypadkach, gdy fałszywe alarmy dotyczą szpitali.

Zasadność przyjęcia rozwiązań wprowadzonych ustawą o działaniach antyterrorystycznych potwierdzają także badania opinii publicznej. Z przeprowadzonego w sierpniu 2016 r. badania CBOS (Komunikat z badań CBOS Nr 127/2016) wynika, że obecnie zagrożenie terroryzmem w naszym kraju za realne uważa 49% Polaków, tj. o 10 punktów procentowych mniej niż w trakcie wcześniejszego pomiaru w kwietniu 2016 roku. Ponadto po zorganizowanym w



Polsce Szczycie NATO i Światowych Dniach Młodzieży znacząco zmieniło się postrzeganie kompetencji polskich władz w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa - 44% badanych (od kwietnia wzrost o 24 punkty procentowe) uważa, że polskie władze i instytucje państwowe są dobrze przygotowane do zapobiegania terroryzmowi, a jedna trzecia (33%, spadek o 30 punktów w stosunku do kwietnia br.) jest przeciwnego zdania. Co drugi ankietowany (52%) deklaruje również gotowość do poniesienia kosztów w związku z wydatkami na bezpieczeństwo.

Uważamy, że odpowiedź Pana Michała wyczerpała wszelkie wątpliwości, nie mniej pragniemy dodać swój komentarz i wyciągnąć z niej własne wnioski.

Tak jak już wcześniej powtarzaliśmy, sprzedaż, zakup czy też używanie karty prepaid zarejestrowanej na zupełnie obcą nam osobą **nie jest zabroniona prawnie**. Oczywiście, może nieść niemiłe konsekwencje dla użytkowników takie jak składanie wyjaśnień na komendzie, trafienie na tzw „bęben” (sprawdzenie danych personalnych w bazie służb, zastosowanie technik operacyjnych) lub odbicie się na tzw „drutach” („odbicie na drutach” - sformułowanie to używane jest do określeni osób, które komunikowały się z osobą obserwowaną, najczęściej używane w kontekście rozmów telefonicznych). Dla przeciętnego, niewinnego Kowalskiego może to oznaczać, kilka zmarnowanych godzin na stawianie się na komendę, rozmowę z dzielnicowym - to jeśli chodzi o przestępstwa lekkie. Co jeżeli w gre wejdzie cięższe przestępstwo? Tutaj, zostaje nam liczyć, iż służby zanim przygotują akcję zatrzymania groźnych gangsterów najpierw zweryfikują które z numerów zarejestrowanych na Kowalskiego faktycznie do niego należą, a których używają przestępcy.

Nie mniej, cieszymy się, iż w ocenie MS, ilość fałszywych alarmów bombowych spadła, mamy nadzieję też, że ustawa nie tylko powoli zmniejszy ilość fałszywych alarmów ale też zwiększy wykrywalność innych przestępstw.

Jak pisaliśmy na wcześniej na Allegro można znaleźć wiele ofert które umożliwiają nam zakup już zarejestrowanej karty SIM. Oczywiście zazwyczaj nie widnieje nigdzie informacja na jakie dokładnie dane została zarejestrowana karta, ale ponieważ sprzedają je firmy wystawiające paragon - można przypuszczać, ale to tylko przypuszczenia, że dane rejestracyjne należą do firmy.

Skontaktowaliśmy się z jedną z firm która sprzedaje takie karty na allegro. I tutaj otrzymaliśmy bardzo wyczerpującą odpowiedź.



@SMS

Jak rozumiemy, sprzedajecie państwo rejestrowane u operatorów. Karty te wystarczy włożyć do telefonu i aktywować tak jak było to przed wejściem w życie ustawy nakazującej rejestrację kart sim?

@Sprzedawca kart

Tak. Karty są zarejestrowane, więc nie jest wymagane od klienta aby cokolwiek robił, cokolwiek się legitymował. Zgodnie z wymogami ustawy, każdy starter ma być zarejestrowany. Takie też oferuję klientom.

@SMS

Na jakie dane są rejestrowane karty?

@S.K.

Danych zasadniczo nie ujawniam. Głównym powodem jest to, że jak wiadomo, przy każdej karcie SIM w systemie informatycznym operator, musi być przypisany PESEL. Tak więc, oczywistym jest, że PESELu się nie rozdaje. Po drugie, Gdyby ktoś chciał znać dane na które jest zarejestrowany starter, to nie z ciekawości, tylko najpewniej w celu posłużenia się nimi, a podszywanie się pod inną osobę, jest niezgodne z prawem. Dane te mogę ujawnić odpowiednim organom ale gdyby ich to interesowało, to sami są w stanie to bez mnie sprawdzić (uśmiech)

@SMS

Jaki stosunek mają do Państwa oferty Portale aukcyjne takie jak na przykład Allegro

@S.K.

Najpopularniejsze portale to Allegro, Olx i parę pomniejszych. Allegro jest monopolistą na naszym rynku, nie ma co owijać w bawełnę i bać się faktów. Kilkanaście dni przed wejściem w życie ustawy, Allegro wprowadziło zapis w regulaminie, zabraniający sprzedaży zarejestrowanych starterów. Dodano ten towar nawet do listy towarów zakazanych. Początkowo usuwali aukcję z adnotacją : „Na Allegro nie można sprzedawać



zarejestrowanych telefonicznych kart prepaid. Ograniczenie to wynika z obowiązujących przepisów (Ustawy z dnia 10 czerwca 2016 roku o działaniach antyterrorystycznych, zmieniającej Ustawę z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne) oraz celu, w jakim te zmiany zostały wprowadzone.”

Wiele burzliwych maili (wiem że nie tylko ode mnie) i tłumaczeń i chyba dotarło do nich, że gafę walnęli jak amatorski portal. Ustawa w żadnym razie nie zabrania sprzedaży. Z taką więc argumentacją, nie dość, że fałszywą, to jeszcze wprowadzającą w błąd obywateli.

Wiele wymienionych maili urodziło zaskakujące interpretacje, nawet sprzeczne z sobą. Bardzo często argumentacja administracji jest na poziomie 10latka, gdzie odpowiedź zamyka się w treści „bo nie”.

Najświeższy temat jaki toczę z administracją obecnie, to rejestracja numerów. Jak wiadomo, numer MUSI być zarejestrowany aby mógł działać, aby go można uruchomić. Więc rejestracja jest obowiązkowa. Na pytanie do allegro, czy mogę wystawić startery niezarejestrowane i do ceny doliczyć usługę rejestracji, dostałem odpowiedź negatywną. Również nie mogę sprzedawać starterów z darmową czy gratisową rejestracją. Co na swój sposób jest absurdem, bo rejestracja jest obowiązkowa i ONA WŁAŚNIE JEST USTAWOWO NAKAZANA. Więc z jednej strony zabraniają czegoś czego ustawa nie zabrania, a z drugiej strony, nie pozwalają robić tego, co ustawa nakazuje.

Wedle ich opinii, jedynym miejscem gdzie można rejestrować startery to salony operatora. Negują i niedopuszczaną rejestracji w kioskach, pocztach, marketach. Twierdzą również że jedynie osobiście można to zrobić... A więc każdy operator który robi to wysyłkowo (a robi każdy albo prawie każdy, przez weryfikację kurierem), wedle ich wizji i interpretacji, łamie prawo.

@SMS

Czy nie obawiacie się państwo, że któryś z klientów popełni przestępstwo przy użyciu zakupionej u państwa karty, lub też w związku z realną działalnością przestępczą stanie się celem obserwacji służ, co za tym idzie służby wezmą pod lupę wszystkie zarejestrowane na te dane karty?

@S.K.

A czy sprzedawca noży kuchennych, białej broni, kija bejsbolowego też ma się lękać co się stanie jeśli jego klient popełni przestępstwo zakupionym u nich towarem? A czy sprzedawcy broni, osoby wydający licencje, nie boją się tego? Czy sprzedawca samochodu nie powinien zmienić branży, bo nowy klient może



zabić tym samochodem kogoś ? (a statystyki tysięcy zabitych na drogach rok rocznie w Polsce jasno wskazują że to najczęstsze narzędzie śmierci i bardzo często przestępstwa). Jeśli ktoś z dystansem się zastanowi, to nóż, samochód, starter, piecyk gazowy... niezliczona ilość przedmiotów, również może się przyczynić do popełnienia zbrodni.

Swoją drogą, rozmawiając z klientami, wiem że w dużej części kupowanie startera zarejestrowanego na kogoś a nie na siebie, to zwyczajna forma buntu. Ludziom to nie przeszkadza, ale zwyczajnie im się to nie podoba i dlatego protest swój okazują właśnie przez powiedzenie NIE, kupując starter już zarejestrowany. Czy służby wezmą pod lupę wszystkie startery na tych danych ? Może... ale patrząc jak lawinowo to rośnie, to w ciągu roku będą mieli set tysięcy jeśli nie dotrze to do miliona. Ustawa w obecnej formie jest tylko utrudnieniem dla ludzi i operatorów. No może dla operatorów jest to akurat korzystne bo na pewno wielu ludzi na abonament przekonali. W końcu w ostatnich miesiącach gdy ze słów klienta pada słowo rejestracja to dalej nie słuchają tylko już lecą regułki z promocjami i przekabacanie na abonament.

Jeśli ktoś chce być anonimowy, unikać podsłuchów i rejestracji numerów, to są inne sposoby by to osiągnąć i być pod „telefonem” bez zaczipowanego PESELa.

Odpowiadając na pytanie krótko: nie słyszałem by sprzedawce broni czy samochodu posadzono albo skazano na cokolwiek, przez to że nabytych u niego legalnie towarem, wspomógł się przy popełnianiu przestępstwa

@SMS

W państwa aukcjach widnieją wpisy kierowane do obsługi portali ale i klientów „Oferta jest legalna i nie narusza w żaden sposób prawa, włącznie z nową ustawą „antyterrorystyczną”.”, czy potraficie państwo wskazać ewentualne fragmenty ustawy które mówią o braku limitu rejestracji czy braku obowiązku aby dane posiadacza karty odpowiadały danym w rejestrze?

@S.K.

Wpisy zasadniczo są chyba bardziej dla zabawy czy też klientów. Administracja Allegro nie dość że ich nie czyta a jak czyta to ignoruje. Oni mają swoje wizje i interpretacje i taki zapis ich w żadnym razie nie powstrzymuje od ubicia aukcji. Najgłupszą rzeczą chyba jaką w allegro (albo top 5 rzeczy przynajmniej) jest to, że aukcje się ubija z ogólnikowym (jeśli w ogóle) uzasadnieniem. NIGDY nie podają co konkretnie. Nigdy nie wskażą wszystkiego. Handluje od nastu lat



na Allegro, tony przykładów i doświadczeń tysiące. Aby się dowiedzieć za co została ubita, trzeba się dopraszać i błagać a i to nie zawsze pomaga. „Wystaw poprawnie i zgłoś do weryfikacji” ubiją albo nie powiedzą za co. Często ubijają odruchowo, bo ktoś zgłosił. mnóstwo mam przykładów niekompetencji i błędu administratorów. Jak się ich w kozi róg zapędzi, to w końcu nie odpowiedzą albo przemilczą pytanie. Do błędu nigdy się nie przyznają.

Mam świadomość, że wiedza większości współczesnego społeczeństwa bazuje na „google”, „facebook’u” i memach. Media współczesne nie są obiektywne ani bezstronne. Dzięki życiowemu doświadczeniu, potrafię patrzeć szerzej i każda rzecz jaką robię, ma solidny fundament. Decydując się na sprzedaż zarejestrowanych kart, wcześniej zapoznałem się nie tylko z wypowiedziami ludzi obeznanymi z prawem, tworzących prawo i je interpretujących ale przede wszystkim, przeczytałem podmiotową ustawę. Rejestracja kart GSM, to jeden, jedyny artykuł. Art.43. Nie miejsce by roztrząsać zasadność czy sensowność tego zapisu. Jednakże nie trzeba habilitacji by dostrzec że artykuł ten (a więc i ustawa w tym zakresie) nie zabrania sprzedawania, nie zabrania wypożyczania, dzierżawienia, udostępniania zarejestrowanych kart. Z Artykułu jest tylko nakaz zarejestrowania. Nie ma żadnych zapisów, że dane rejestracyjne należy zmieniać wraz ze zmianą właściciela karty. Nie ma zakazu przenoszenia własności karty na inną osobę.

Nawet sam minister właściwy tej ustawie, zapytany „Czy można handlować zarejestrowanymi kartami prepaid” odpowiedział „nie zalecam”.

Gdyby to naruszało choć trochę prawo, to czy taka byłaby odpowiedź ?

Sprawie przyglądaliśmy się dłuższy czas, postanowiliśmy też odczekać z publikacją aby poobserwować rozwój sytuacji. Na allegro nadal można dostać zarejestrowane już karty. Opinie społeczeństwa są podzielone ciężko jest jednoznacznie wyrokować, czy zakup zarejestrowanej już karty jest bezpieczne. Z pewnością możemy znaleźć się pod lupą służb w przypadku gdy karta z tymi samymi danymi popełni przestępstwo, ale raczej dosyć prosto powinno dać się to odkręcić a dla osoby niewinnej skończy się jedynie na składaniu wyjaśnień, nie zapominajmy, że prócz numeru telefonu, istnieją inne identyfikatory takie jak między innymi numer IMEI.

Podsumowując: Jeśli nie jest nam niezbędny numer niezarejestrowany na nasze dane - nie kupujemy takiej karty, jeśli chcemy się zbuntować, „zabierzmy dowód babci” czyli zarejestrujemy kartę na kogoś o kim wiemy, że nie sprowadzi na nas czujnego oka wielkiego brata. My osobiście, nie podzielilibyśmy się z nikim naszymi kartami jak i danymi.



Rejestracja kart sim - Karta na „słupa”